(Nro. 215.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 107. 19. Września 1821.

Wiadomości kraiowe.

Gazeta Wiedeńska z d. 7. Września umieściła następuiące

Uwiadomienie:

Jego Cesarska Mość, uważaiąc, że oznaczenie publicznego mieysca dla kupna i przedaży przedmiotów sztuk nadobnych iest nayskutecznieyszym i silnie wspieraiącym środkiem, ku rozszerzeniu w tym zawodzie umieiętności i wsparciem sztuk, uchwalić raczył, iż pomimo urządzoney wystawy sztuk od czasu do czasu, ma bydź ieszcze przygotowane raz na zawsze mieysce dla handlu sztukami.

Zamiar tego instytutu iest ułatwić artyście sprzedaż dzieł a publiczności miłuiącey sztuki kupno onychże w sposobie odpowiadaiącym ile można życzeniu tak iedney iak i drugiey strony.

Należy iednak przytem szczególniey na to mieć wzgląd, iż tylko dobre dzieła będą wystawiane, ponieważ zamiar utworzenia publicznego instytutu prawdziwie z oycowskiey troskliwości pochodzący, nie może bydź zarowny dla artystów i miłośników sztuk, bo przez pobłażanie w przyięciu wszystkiego narzucaiącego się wystawieniu, mogłaby mierność mieć mieysce, a przezto traciłyby sztuki na środkach pomyślności i rozszerzenia dobrego smaku.

Obwód tego instytutu dla umieszczenia przedmiotów, przeznaczony iest na dzieła wszystkich oddziałów sztuk nadobnych.

Mieyscem ciągłey wystawy sztuk, ulica S. Anny, na dole i na pierwszym piętrze w gmachu S. Anny.

Tam, mogą bydź dzieła sztuki począwszy od d. 20. Sierpnia b. r., codziennie w godzinach rannych od 10 do 12; popołudniu zaś od 3 do 5 oddawane, gdzie umowić się można o warunkach pod któremi maią bydź przyięte.

Czas otworzenia wystawy sztuk dla publiczności, poźniey będzie obwieszczony.

Jego Cesarska Mość postanowieniem swoiem z d. 11. Sierpnia r. b. raczył trzy kanonii tytularne uwolnione w Dyiecezyi Przemyślskiey obrz. łac. nadadź: Proboszczowi Sanockiemu i Dziekanowi Woyciechowi Lasocinskiemu, Proboszczowi w. Słocinie Dziekanowi i Nadzorcy szkół obwodowych, Wincentemu Skibińskiemu i Proboszczowi i Wice-Dziekanowi w Hussakowie Mikołajowi Radzikowskiemu.

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia Brazyliia i Algarbiia.

Dziennik rządowy, wychodzący w Lizbonie zawiera pod d. 9. Sierpnia, różne akta dotyczące się wypadków w Rio-de-Janeiro zaszłych na d. 5. Czerwca. Podług iednego z tych aktów, Hrabia dos Arcos ma bydź głową spisku knowanego przeciwko Królowi i Narodowi Portugalskiemu, maiącego zamiar, zrządzić rozdwoienie w połączonych Królestwach Portugalii.

Hiszpaniia.

Z Barcellony odebrano wiadomości zaspokaiaiące, zdaie się, iż żółta gorączka ogranicza się ciągle tylko na porcie i szpitalu i przedsiewzięto wszelkie środki, aby miasto zachować od zarazy.

List z Madrytu z d. 16. Sierpnia (umieszczony w gazecie Francyi) zawiera: »Meryno pokazał się znowu niedawno w okolicy Burgos z nowem woyskiem pod nazwiskiem: Obrońcy Tronu i Wiary. Rząd przeznaczył cenę za głowę iego.— Gwardyiana i kilku Mnichów klasztoru Kapucynów w Toledo, uwięziono pod pozorem, iakoby namawiać mieli mieszkańców do powstania przeciwko systematowi konstytucyynemu.«

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Gazety Dublińskie z d. 11. Sierpnia, umieszczaią obszerne doniesienia o uroczystościach i obrzędach, które zaszły w stolicy Irlandyi na wielkich pokoiach i następuiącem po tychże posiedzeniu w d. 29. i 20. Kapituła orderu Patryka, na którey mieli bydź wprowadzeni nowo mianowani Kawalerowie or-

)(

deru S. Patryka, zebrać się miała w Kościele katedralnym S. Patryka.

Jeszcze trwa śledztwo względem Richarda Honney zabitego podczas rozruchów na d. 14. z. m. Wysłuchano dotąd 38 świadków. Drugie śledztwo, względem podobnież w spomnionym dniu zabitego Jerzego Francis, zamknięto na d. 24. z. m. po wysłuchaniu 23 świadków, i wyrok przysięgłych wypadł taki: »Dobrowolne zabóystwo, popełnione przez iednego z Gwardystów (nam nieznaiomego).« — »Wyznaiemy, wyraża Kuryier, iż nas ten wyrok niezadziwia; lecz boli nas, że iest wydanym. Zdaie się, iż przypadek z Francis zupełnie nie należy między przypadki, które wedle naszych praw karzących uważane bydź mogą iako dobrowolne zabóystwo. Powinniśmy tylko żałować, że Koroner przodkuiący podczas śledztwa przysięgłym, nie wyłożył onym przed zawyrokowaniem iakie są rodzaie zaboystwa i różne stopniowania występków uznane przez nasze prawa. Gdyby przysięgli lepiey byli w tey mierze zawiadomieni, zapewnie byliby inaczey rzecz tę roztrzygli.«

Z Dublina d. 21. *Sierpnia.* — Na wielkich pokoiach dnia wczorayszego, trwaiących 5 godzin przedstawiono 3000 osób; liczbę powozów, które przeiechały podaią na 1267. Kwakrowie mieli także posłuchanie; mówili oni do Króla po prostu: Ty, atoli pozwolili, iż onym przed wniyściem do sali tronowey pozdeymowano kapelusze. Król, rozmawiaiąc z mieszkańcami naszey wyspy nie nazwał ich nigdy poddanemi, lecz swoimi przyiaciołmi Irlandzkiemi. — W drodze do Hannoweru przybierze Król imię Hrabiego Lüneburskiego.

Francyia.

Cztery osoby, będące na usługach Napoleona na wyspie S. Heleny iadąc z Londynu wysiadły w Kale na d. 19. Sierpnia; temi są: Vignali duchowny z Korsyki; Coursol, urzędnik kuchenny; Chandelier, kucharz; i Archambault, masztalerz. Jenerał Bertrand ma bydź niebezpiecznie chory w Anglii.

(Dalszy ciąg posiedzenia Izby Parów w sprawie spisku Sierpniowego.) — D. 13. Czerwca rozpoczęła się obrona oskarzonych przed Sądem Parów. Naypierwey mówił P. Hennequin za Berardem szefem batalionu; obiaśniał on znaiomość iego z Nantilem, okazywał świadectwa i listy rodziny na usprawiedliwienie iego charakteru, i zamierzał bronić go pod troiakim względem; przeciwko zarzutowi o uczestnictwo, przeciwko nieodkryciu i moralnemu oskarzeniu, o które go obwiniali wspólnie obwinieni i Pułkownik Fabvier. W końcu przytoczył adwokat na korzyść Berarda artykuł prawa karzącego, uwolniaiący takich oskarzonych, którzy uskutecznili uwięzienie sprawcy lub uczestnika spisku przed onego dokonaniem. — Adwokat Ramilly bronił Pułkownika Sauseta, którego obrona, rzekł, mogłaby bydź zaniechaną, gdyby samo publiczne Ministeryium uwolniaiąc Pułkownika nie zostawiło nieiakiego podeyrzenia względem onego. Przebiegł on całe iego życie, trzechletnie onegoż wygnanie aż do iego urodzenia: »Z nayniższey »klassy wzniosł się Sauset do Pułkownika, »naucza nas akt oskarzenia, dziękuiemy mu za »tę wiadomość, że Sauset wywyższenie swoie »tylko swoim zasługom i odwadze winien, że »nie był dzieckiem zwycięztwa ani szczęścia. »Tak niegdy Rzym znachodził swoich wodzów »u pługa. Tak, własną krwią swoią okupił Sau»set każdy z swoich stopni na placach boiu pod »Valmy, Jemappes, Neuwied, Hohen»linden, Austerlic, Jena, Pułtuskiem, »Eylau, Lutzen, Bautzen, Dreznem, »Lipskiem, Brienne, Wawres i Ligny; »w stu bitwach i dwunastu bliznami, służąc 25 »lat swoy osiągnął stopień. Życie iego iest »iawne; sądzcież go więc, dostoyni woiownicy, coście od 25 lat przy boku iego i w tych samych boiach krew przelewali!« Odroczenie.

Sąd Parów słuchał w d. 14. Czerwca obrony Mallenta mianey przez Adwokata Coffinieres a Dumulina przez Odillona Barrot. — Dnia 15. słuchać ieszcze miano świadków, uproszonych dla uniewinnienia przez Charpenaia.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 10. *Września.* — Dnia 8. b. m. mieli zaszczyt bydź przedstawionymi N. Wielkiemu Xiążęciu Mikołaiowi i N. Wielkiey Xiężnie Małżonce Jego, Jenerałowie i Officerowie przez J. C. Mość Wielkiego Xiążęcia Konstantego; Senatorowie, Ministrowie i Urzędnicy przez Wielkiego Marszałka Dworu Jego Cesarsko-Królewskiey Mości; Damy przez JO. Xiężnę Namiestnikową.

Wczoray był wielki bal u JW. Nowosilcowa, Senatora Państwa, Rossyyskiego.

Z Warszawy d. 11. *Września.* — Onegdayszy świetny bal, dany przez JW. Nowosilcowa, Senatora Państwa Rossyyskiego, NN. Wielcy Xiążęta i Wielka Xiężna Alexandra, obecnością Swoią zaszczycić raczyli, bawiąc blisko do godziny drugiey po północy

Turcyia.

W Konstantynopolu ogłoszono następuiące oświadczenie W. Sułtana:

»Dostoyni Wezyrowie, szanowni Mirmiranowie, zacni Mollas, Sędziowie, Podsędki, Mollasselimowie, Woiewodowie i Ayansowie, inne Władze i Znakomici kraiu, iakoteż wszyscy Urzędnicy Anatolii odbiorą następuiący rozkaz.«

»Jasną iest rzeczą, iż od wieków wszystkie w Państwie Moiem zachowywane przepisy i polityczne ustanowy zasadzaią się na szlachetnych rozkazach owych czystych praw, którym Bóg przekazał trwałość aż do dnia zmartwychwstania; zatem tak Ministrom Naszego Państwa i Urzędnikom Moiey W. Porty i komukolwiek wyznaiącemu wiarę Mahometa nie wolno iest nigdy przeciwko tym prawom wykraczać. Niemniey oczewistą iest, że wszyscy Raajasowie (nie będący poddanemi Tureckiemi) zostaiący od niepamiętnych czasów pod panowaniem i opieką Moiego potężnego Państwa, dopóki dopełniali warunków poddaństwa, i życie ich i maiątki były bezpieczne i oni sami byli przedmiotem łaski i obrony Moiey W. Porty; iednak tak, iż ile razy wychodzili za granice poddaństwa i przekraczali liniię posłuszeństwa — również w miarę szlachetnych praw — za potrzebne uznane kary i postępowanie musiały bydź przeciwko nim do skutku przywodzone.«

»Ludy Greckie były zawsze poddanymi W. Porty płacącemi daniny; i w tym względzie doznawali miłosierdzia i łagodności; ich cześć, maiątki i życie były ochranianemi, zachowywanemi i zabezpieczanemi; nie doznawali oni nigdy innego obeyścia się, odbierali łaski i dobrodzieystwa różnego rodzaiu i nierównie w wyższym stopniu, iak takowych mieli udział przez zawarte ugody Raajasowie. Pomimo to wszystko odważyli się zdeptać nogami łaski Boskie, których byli przedmiotami, udali się drogą niewdzięczności i rozpoczęli bezbożne i zdradzieckie czynności przeciwko wierności i wierze z wrodzoną chytrością umysłu.«

»Jeżli w niektórych mieyscach udało się Grekom powstać przeciwko Moiemu wysokiemu Rządowi, którego są poddanymi, a który łagodnie się z nimi obchodził — dzięki atoli Wszechmocnemu — potężne Moie Państwo iest ieszcze Państwem Mahometa, a Lud Nasz Ludem Achmeda; za pomocą i łaską Boga, Obrońcy Naszey wiary i Naszego Ludu, naylepszego z pomocników, iak i przez błogosławieństwo i wsparcie Naszego prawodawcy i natchnienie W. Proroka, uwiadomioną została o buncie Moia W. Porta zaraz przy onegoż wybuchnieniu. Niezwłocznie przedsięwzięła ona potrzebne środki, i natychmiast wydała krotnie do wszystkich wysokich i niższych stanów Narodu Greckiego, tak przez urzędników do tego upoważnionych iak i przez Patryiarchat napomnienia; zachęcała ona ich do pozostania na drodze wierności i rzetelności i pośród granic poddaństwa i posłuszeństwa, i tym sposobem dopełniła zupełnie potrzebnego miłosierdzia i łaskowości; z drugiey strony śledziła wszystkich tych, którzy maiąc udział do buntu, odrzucali każdą poprawę i po uprzedniem przekonaniu kazała spełniać na nich konieczne kary.«

»Jednak nie poznawali oni wartości okazywanych sobie łask i dobroci, i nie słuchali bynaymniey rad i napomnień. Ponieważ duma i bunty ich z każdym dniem się pomnażały, zatem Moia W. Porta myslała tylko o środkach do utrzymania porządku i bezpieczeństwa w Państwie i przywrócenia spokoyności mieszkańcom. Ztąd w Pańswie Moiem wydane zostały rozkazy z pozwoleniem, aby wskutek świetnych praw udzielaiących zacnego Fetwa, Raajasów, należących do publicznego powstania i odważaiących się z Islamitami toczyć woynę, karać i powściągać, zabierać onym maiątki a rodziny ich brać w niewolę.«

»Ponieważ wysoka Moia wola obiawia się w zachowywaniu zasad, aby ci poddani, którzy są spokoynymi i trudnią się swoiemi sprawami, lub ci, którzy należeli początkowie do powstania i buntu, lecz poźniey powrócili do prawdziwego żalu i podległości doznawali łaskawego cienia Moiey W. Porty, i tak, iak pierwey byli zasłanianymi; chociaż nie dozwalam żadney czynności sprzeciwiaiącey się temu, dowiaduię się atoli z pewnością, iż w niektórych mieyscach zasady owych praw nie są zachowywane. Popełniane są gwałty na poddanych bezbronnych, nie maiących żadnego udziału do powstania, ośmielaią się grabić ich maiątki, napadać ich rodziny i kościoły. Nie potrzeba dalszego obiaśnienia, iż takich czynności ani prawo ani rozum dozwala, że się wprost sprzeciwiaią istnieiącym zasadom Moiego Państwa, i tak z wolą Boską iak i z Moiemi Cesarskiemi rozkazami w każdym względzie nie są zgodnemi. Ztąd iasną iest rzeczą, iż podobne postępowanie iest skutkiem ludzi, którzy zapoznawaiąc siebie samych nie umieią rozpoznawać okoliczności i stosunków.«

»Dla tego wydaię i rozsełam teraz we trzy strony Anatolii i Rumelii Moie w tey mierze wysokie rozkazy.«

»Zalecam wam wyżey wspomnieni Wezyrowie, Mirimiranowie, Mollasowie, Sędziowie, Podsędkowie i inne Władze, abyście natychmiast okoliczności te w waszych obwodach i mieyscach podległych waszym Sądom obwieścili i starali się zalecić naysurowiey, iż każdy, którzyby odtąd poważył się napadać niewinnego poddanego, wolnego od wszelkiey oznaki powstania i buntu, stanie się za to odpowiedzialnym. Temu przedmiotowi poświęcić powinniście nieustannie wasze staranie i baczność, używać wszelkich środków dla zachowania, od podobnych przestępstw i prześladowania nie wplątanych do buntu i spokoynych poddanych Moiego wysokiego Rządu, i powinniście wszystkich takich iąć się środków, w skutek których używaćby mogli poddani pod cieniem Moiey sprawiedliwości bezpieczeństwa i pokoiu; tych zaś, którzyby się na przyszłość takich dopuszczali bezprawiów, powinniście starać się od tego wstrzymać i karać. Dla czego wydany iest ten Moy wysoki Firman i nayspieszniey rozesłany, iako rozporządzenie do zachowania.«

»Uwiadomicie przeto wszystkich i w szczególności każdego o tych Moich Cesarskich rozkazach i rozporządzeniach; a gdy doydzie was wiadomość o Moiey tey naywyższey woli, dokładaycie naywiększego starania, by spokoyni i niewinni poddani przeciwko prawu i woli nie byli wystawionymi na taiemne i publiczne napady i uciążliwości, bo każda opieszałość i zaniedbanie ściągną na was odpowiedzialność; zatem stosownie do tego postępnycie, pełniycie Moię wysoką wolę, zasięgaycie potrzebnych wiadomości i strzeżcie się mocno od przeciwnego zezwalania.«

»Dan w środkowych dniach Xiężyca Silkide 1236, (to iest: w połowie Sierpnia 1821.«)

Dostrzegacz Austryiacki zawiera: Przy panuiącem zamieszaniu w Peloponezie i okolicznych Prowincyiach trudno iest bardzo, aby dokładnie poiąć fakta, o których nam ztamtąd donoszą. Czas, naylepszy nauczyciel, zbił iuż wiele wieści opowiadanych z szczegółami, które ónym nadawały istotne podobabieństwo zdarzeń; niechcemy żadney uczynić wzmianki o niezliczonych baśniach umyślnie puszczonych w obieg.

List z pewnych rąk pisany z Zante pod d. 30. Lipca, obiaśniaiący owczesny stan rzeczy w Morei i przyległych prowincyy Państwa Tureckiego (znanych pod imieniem Rumelii i Bosna dozwala nam udzielić co następuie:

»..... Stan rzeczy w Morei i sąsiedzkich prowincyiach Romellii codziennie większemu podlega zamieszaniu. Każdy chce w tych kraiach zbuntowanych panować, rozkazywać a nikt słuchać. Xiąże Dymitry Ipsylanty, który niedawno wysiadł na ląd w Calamata, i wystąpił w Morei iako pełnomocnik swoiego brata Alexandra, sądził, iż się wszystko podda iego rozkazo,n i dla tego żądał, aby Metropolici, Biskupi i inni dowodcy i Senat tymczasowy złożyli przysięgę podległości. Żądanie swoie oświadczył on w obozie pod Tripolizza. Rząd złożony z ośmiu osób niechciał złożyć przysięgi, co sprawiło, że Xiąże Dymitry Ypsylanty wrócił się do Calamata.«

»Tymczasem Metropolita w Patras, utrzymuiąc się w warownym zamku Oblo przypisuie sobie Władzę naywyższego wodza i Dyktatora; podobne prawo rości sobie Metropolita w Calamata; któremu siłą oręża poddały się Koron, Motur, Arkadyia i iey okolice. Papadia mandopulo, który powrócił z zagranicy z ładunkiem zapasów woiennych, i który z tego powodu zyskał na nowo przychylność narodu, chce także bydź dowodcą. Prymas w Patras, Londogia, niemaiący innych przymiotów nad niepohamowaną dumę; rości sobie podobnie prawo do Naczelnictwa i ztąd nieustannie wiedzie spór z Dyktatorem w Oblo. Jędrzey Londo, niegdy Prymat w Woszyzza napiera się dowodztwa. Bey z Mayny chce przodkować w Senacie i w obozie; równie i niciaki Colocotroni. Takie same prawa roszczą sobie Jenerał Petinesa, Szarletan Brosso i aptekarz Geracaris. Słowem wszyscy chcą rozkazywać ale nikt słuchać, i kray rozdzielony iest na tyle stronnictw, ile iest naczelników owych stronnictw, chcących każdy z osobna swoiey sprawy bronić. To ułatwia rzecz Turkom, zaymuią oni ciągle wszystkie warownie, gdzie trzymaią się mężnie pomimo codziennie powiększaiącego się żywności niedostatku, który dla nich podwoyną iest przykrością, iż przywykli do używania zmysłowości. Patras oblegli na nowo Grecy. Preweza oblężona i zamknięta ściśle od połowy miesiąca Czerwca przez Sulliotów, uwolnioną została na d. 11. Lipca przez korpus 3000 ludzi, przybyły na odsiecz z Janiny przez Fanar pod sprawą Izmaela Baszy. Arta iest wciąż oblężoną. Ali Basza Janiny trzyma się w dawnem stanowisku.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.